



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Leszek Bielecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Robert Stefanicki

SSN Agnieszka Żywicka

w sprawie z odwołania P. S.A. Zakładu P. w Ś.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Koszalinie
o stopę procentową składki,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 3 grudnia 2024 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z dnia 24 marca 2022 r., sygn. akt III AUa 241/21,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział
w Koszalinie od P. S.A. Zakładu P. w Ś. kwotę 2.700,00 zł (dwa
tysiące siedemset złotych, zero groszy) wraz z odsetkami
wynikającymi z art. 98 § 1¹ k.p.c., tytułem zwrotu kosztów w
postępowaniu kasacyjnym.**

Robert Stefanicki Leszek Bielecki Agnieszka Żywicka

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 24 marca 2022 r., III AUa 241/21, oddalił apelację płatnika składek P. S.A. Z. w Ś. od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z 21 kwietnia 2021 r., IV U 1019/18, oddalającego jego odwołanie od kilku decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Koszalinie z 28 września 2018 r. ustalających wysokość składki na ubezpieczenie wypadkowe.

W sprawie tej ustalono, że płatnik składek w przeważającej działalności jest producentem wyrobów tartacznych. Informował swoich pracowników o przekroczeniach dopuszczalnego poziomu hałasu na zajmowanych przez nich stanowiskach pracy i o występującym ryzyku zawodowym. Pouczał o obowiązku stosowania środków ochrony indywidualnej. Zaliczył do nich ochronniki słuchu (zatyczki), które następnie wydawał pracownikom. Okresowo dokonywał zakupu kolejnych środków ochrony indywidualnej. W latach 2007 - 2014 w zakładzie pracy należącym do płatnika przeprowadzono na poszczególnych stanowiskach pracy, związanych z obróbką mechaniczną drewna, badania środowiska pracy przez laboratorium: Państwową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w D. oraz Laboratorium Usługowo - Badawcze „B.” Sp. z o. o. w zakresie hałasu, stwierdzając przekroczenie dopuszczalnej wartości 85db. Badania dotyczyły ekspozycji na hałas odniesionej do 8 godzinnego dnia pracy na danym stanowisku pracy.

Płatnik składek sporządzał w latach 2003 - 2015 i przekazywał do ZUS deklaracje ZUS IWA, informujące o liczbie pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia, które występują w razie przekroczenia najwyższych dopuszczalnych stężeń lub natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy. W informacji za rok 2003 wykazał 62 osoby, za rok 2004 - 62 osoby, za rok 2005 - 65 osób, za rok 2006 - 62 osoby, za rok 2007 - 62 osoby, za rok 2008 - 62 osoby, za rok 2009 - 60 osób, za rok 2010 - 60 osób, za rok 2011 - 60 osób, za rok 2012 - 55 osób, za rok 2013 - 55 osób, za rok 2014 - 55 osób, za rok 2015 - 54 osoby. W powyższych informacjach płatnik wykazywał liczbę osób zatrudnianych na stanowiskach pracy, na których na podstawie pomiarów stwierdzono przekroczenia dopuszczalnej normy czynników szkodliwych dla zdrowia - hałasu.

W 2016 r. płatnik dokonał za pośrednictwem firmy Y. Sp. z o. o. w W. audytu kosztów ponoszonych z tytułu obowiązkowych składek na ubezpieczenie wypadkowe. W dniu 29 czerwca 2016 r. audytor sporządził raport z wykonania usługi, w którym stwierdził, że płatnik w latach 2003 - 2015 nieprawidłowo sporządzał deklaracje rozliczeniowe w zakresie liczby osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia. Wskazywał bowiem liczbę pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia, nie uwzględniając stosowania przez nich środków ochrony osobistej, które eliminowały to zagrożenie do poziomu zgodnego z normami. Zalecił płatnikowi skorygowanie deklaracji rozliczeniowych ZUS IWA za lata 2003-2015 w zakresie liczby osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia przez wskazanie liczby „0”. W związku z przedstawionymi wynikami audytu, płatnik złożył do ZUS korekty informacji ZUS IWA za lata 2003-2015, nie uwzględniając do osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia, osób wyposażonych w środki ochrony indywidualnej słuchu.

W związku z przekazaniem korygujących informacji organ rentowy w dniu 10 lipca 2016 r. zawiadomił płatnika o wysokości stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe w następujących okresach rozliczeniowych, ustalonej na podstawie skorygowanych danych przez płatnika składek w deklaracjach ZUS IWA za lata 2003-2015.

Następnie w dniu 30 lipca 2018 r. ZUS zawiadomił płatnika o wszczęciu i zakończeniu postępowania administracyjnego w zakresie ustalenia prawidłowej wysokości stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe, za powyższe okresy rozliczeniowe. Podstawą do wszczęcia postępowania było ponowne zweryfikowanie przez Zakład korekt deklaracji ZUS IWA, w których to płatnik skorygował liczbę osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia. Zakład po analizie dokumentacji stwierdził, że wskazane przez płatnika okoliczności, tj. zapewnienie pracownikom zatrudnionym w warunkach zagrożenia środków ochrony indywidualnej, nie uzasadniają dopuszczalności korekt informacji ZUS IWA w powyższym zakresie. ZUS wyjaśnił, że płatnik powinien wykazać liczbę osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia, tak jak to uczynił w pierwotnie sporządzonych deklaracjach ZUS IWA. W związku z powyższym, Zakład sporządził z urzędu korekty deklaracji ZUS IWA za lata 2003-2015 i ustalił ponownie stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe za wskazane powyżej okresy

rozliczeniowe. Poinformował płatnika składek, że po upływie 7 dni od dnia otrzymania zawiadomienia, zostaną wydane decyzje ustalające wysokość stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe, obowiązujące płatnika składek w powyższych okresach rozliczeniowych. W konsekwencji, organ rentowy wydał wobec płatnika składek decyzje, będące przedmiotem niniejszego postępowania, ustalające wysokość stopy procentowej składek na ubezpieczenie wypadkowe za wskazane w tych decyzjach okresy rozliczeniowe.

Sądy obu instancji uznały odwołanie za nieuzasadnione.

W sprawie spór sprowadzał się do ustalenia, czy organ rentowy w prawidłowy sposób ustalił stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe za pracowników odwołującej się spółki, korygując liczbę osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia do liczby pracowników podawanych przez odwołującą się przed złożeniem korekty „zerującej” podane uprzednio w informacjach ZUS IWA wartości.

Sąd odwoławczy podzielił pogląd wyrażony w wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 19 maja 2011 r. (sygn. akt C - 256/10), w którym wyjaśniono, że dyrektywę 2003/10 w sprawie minimalnych wymagań w zakresie ochrony zdrowia i bezpieczeństwa dotyczących narażenia pracowników na ryzyko spowodowane czynnikami fizycznymi (hałasem), zmienioną dyrektywą 2007/30, należy interpretować w ten sposób, że pracodawca, w którego przedsiębiorstwie dzienny poziom ekspozycji na hałas pracowników, mierzony bez uwzględnienia skutków używania indywidualnych środków ochrony słuchu, wynosi ponad 85 dB, nie spełnia obowiązków wynikających z tej dyrektywy poprzez samo wydanie pracownikom takich środków ochrony umożliwiających obniżenie dziennej ekspozycji na hałas poniżej 80 dB, ponieważ na owym pracodawcy ciąży obowiązek wdrożenia programu środków technicznych lub organizacyjnych zmierzających do zmniejszenia takiej ekspozycji na hałas, mierzony bez uwzględnienia skutków używania indywidualnych środków ochrony słuchu, do poziomu poniżej 85 dB.

Z powyższego Sąd wysnuł wniosek, że obowiązujące dyrektywy unijne rozróżniają obniżenie poziomu hałasu poniżej 85 dB w wyniku zastosowania indywidualnych środków ochrony od sytuacji, w której poziom hałasu obniżany jest na stałe, w wyniku wdrażania odpowiednich środków technicznych lub

organizacyjnych. Sąd Apelacyjny doszedł zatem do przekonania, że czym innym jest obniżenie dopuszczalnego poziomu hałasu poniżej dopuszczalnego poziomu w wyniku zastosowania środków ochrony indywidualnej, a czym innym jest doprowadzenie do sytuacji, w której, w wyniku podejmowanych przez przedsiębiorcę czynności, poziom hałasu na danych stanowiskach pracy na stałe zostanie obniżony do poziomu nie powodującego zagrożenia dla zdrowia. Za błędne uznał stanowisko płatnika składek, który twierdził, że nie miał obowiązku wykazywać osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia, bowiem takie zagrożenie wyeliminował wskutek stosowania środków ochrony indywidualnej. Aby zasadne było niewskazywanie takich osób, pracodawca powinien podjąć odpowiednie środki techniczne, czy też organizacyjne, dzięki którym hałas w zakładzie pracy lub konkretnych hałach maszyn zostałby obniżony do poziomu poniżej 85 dB, bez stosowania indywidualnych środków ochrony. Pracodawca mógłby taki efekt osiągnąć przykładowo poprzez inne rozmieszczenie lub zmniejszenie liczby maszyn generujących hałas w konkretnych hałach produkcyjnych. Z akt sprawy wynikało jednak, że w jednym pomieszczeniu pracuje kilka maszyn. Natomiast, gdyby maszyny te były umieszczane w osobnych pomieszczeniach, mogłoby to obniżyć poziom hałasu.

Ze stanu faktycznego sprawy wynikało, że u płatnika składek występują niewątpliwie warunki zagrożenia w postaci ponadnormatywnego hałasu. Działania organizacyjne podjęte przez płatnika nie spowodowały obniżenia hałasu do poziomu dopuszczalnej normy. Zastosowanie środków ochrony indywidualnej nie eliminuje zagrożenia każdego z zatrudnionych pracowników. Stosowanie środków ochrony indywidualnej jedynie obniża czasowo poziom hałasu, na który są narażeni pracownicy przy założeniu, że wszyscy pracownicy ich używają. Zatem liczba zatrudnionych w warunkach zagrożenia pracowników powinna odnosić się do pracowników zatrudnionych na stanowiskach pracy, na których występowanie czynnika zagrożenia przekraczającego normy ma charakter obiektywny, a nie wyłącznie do pracowników, którzy realnie poddani są działaniu czynników szkodliwych, przekraczających dopuszczalne normy, z uwagi na niestosowanie przez pracodawcę środków ograniczających działanie tychże czynników.

W skardze kasacyjnej, zaskarżając wyrok w całości, płatnik składek zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego: 1/ art. 28 ust. 2, art. 30 ust. 2 pkt 4 i art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 2189 ze zm., dalej jako „ustawa wypadkowa”) w związku z § 2 pkt 8 rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z 5 sierpnia 2005 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy pracach związanych z narażeniem na hałas i drgania mechaniczne (Dz.U. z 2005 r. Nr 157, poz. 1318) oraz § 5 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 listopada 2002 r. w sprawie różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 740 ze zm.), przez błędną wykładnię i przyjęcie, iż za zatrudnionych w warunkach zagrożenia przyjmuje się również tych pracowników wobec, których zastosowano środki ochrony indywidualnej w postaci ochronników słuchu, w sytuacji gdy z wykładni powyższych przepisów oraz relacji zachodzących pomiędzy nimi wynika, iż przy określeniu zatrudnionych w warunkach zagrożenia istotne są realne obawy związane z wystąpieniem wypadku przy pracy albo choroby zawodowej (nie mogą być one abstrakcyjne), a zatem powyższe przepisy nie nawiązują do środowiska panującego na stanowisku pracy *in abstracto*, ale do faktycznego zagrożenia zatrudnionego, wobec czego w sytuacji zastosowania środków indywidualnej ochrony słuchu w postaci ochronników słuchu, gdy poziom hałasu zostaje obniżony do dopuszczalnego poziomu powodującego wyeliminowane ryzyka związanego z narażeniem na hałas ponadnormatywny, pracowników takich nie powinniśmy uznawać za zatrudnionych w warunkach zagrożenia; 2/ art. 28 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 5 ustawy wypadkowej przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że wysokość składki wypadkowej ustalona przez organ rentowy w zaskarżonych decyzjach na lata 2006-2008 jest prawidłowa, skoro organ rentowy nie zakwestionował wykonanych korekt deklaracji ZUS IWA za lata 2003-2005 (brak decyzji w tym zakresie w odróżnieniu do lat 2006 i następne) przyjmując je za prawidłowe, a zgodnie z przywołanymi przepisami kategorię ryzyka dla płatnika składek ustala się na podstawie danych (...), przekazanych przez płatnika składek za

trzy kolejne, ostatnie lata kalendarzowe, tj. w przedmiotowym stanie faktycznym na podstawie danych z deklaracji ZUS IWA za okres od 2003 do 2005 (po dokonanej korekcie); 3/ art. 32 ust. 1 w związku z art. 34a ustawy wypadkowej przez błędną wykładnię i przyjęcie, że przesłanie przez organ rentowy zawiadomienia o wysokości stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe obowiązującej w danym roku składkowym w oparciu o złożone przez płatnika korekty deklaracji ZUS IWA po ich rozpoznaniu przez organ rentowy i rozliczeniu na koncie płatnika składek uzasadnia wydanie następnie decyzji ustalającej zobowiązanie do zapłaty składek na ubezpieczenie w wysokości innej niż w skierowanych do płatnika uprzednio zawiadomieniach, w oparciu o zmianę przez organ rentowy stanowiska w zakresie stosowanej wykładni pojęcia „zatrudnionych w warunkach zagrożenia”, co skutkowało zawiadomieniem płatnika o wszczęciu i zakończeniu postępowania administracyjnego w zakresie ustalenia prawidłowej wysokości stopy procentowej składki wypadkowej jednego dnia, uniemożliwiając odwołującemu wzięcie czynnego udziału w postępowaniu poprzedzającym wydanie decyzji, naruszając tym samym rażąco art. 7, art. 77 § 1, art. 80 k.p.a. w stopniu mogącym mieć wpływ na wynik sprawy, art. 107 § 3 k.p.a., a także art. 8 i 9 k.p.a., w związku z art. 123 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 497 ze zm. dalej jako „ustawa systemowa”), przez brak odniesienia się do przedstawionych przez wnoszącego odwołanie środków dowodowych (uniemożliwienie mu inicjatywy dowodowej), co jest przejawem naruszenia zasady zaufania obywateli do organów administracji. Dodatkowo płatnik zarzucił naruszenie przepisów postępowania w sposób, który miał istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: a) art. 224 § 1 w związku z art. 378 § 1 i art. 381 w związku z art. 382 k.p.c., polegające na nierozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji i nieuwzględnieniu zgłoszonych na etapie postępowania apelacyjnego wniosków dowodowych jako spóźnionych, pomimo że potrzeba ich powołania nastąpiła na etapie postępowania apelacyjnego oraz powołania się przez Sąd Apelacyjny w tej materii na uchylony ustawą z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469) - przepis art. 217 k.p.c.; b) art. 391 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c., polegające na pominięciu w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego podstawy

faktycznej rozstrzygnięcia (braku samodzielnego ustalenia faktów, które ten Sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności) oraz pominięciu wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, co prowadzi do niemożliwości poddania zaskarżonego wyroku pełnej kontroli i świadczy o sprzeczności wyroku z prawem.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od odwołującego się na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest uzasadniona.

Decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma wykładnia art. 31 ust. 3 pkt 3 (a pośrednio także art. 30 ust. 1 pkt 4) ustawy wypadkowej. Przepis ten był już przedmiotem interpretacji dokonanej przez Sąd Najwyższy. W wyroku z 8 grudnia 2020 r., II UK 186/19 (OSNP 2021 nr 7, poz. 81; OSP 2022 nr 3, poz. 27 z aprobowaną glosą R. Pacuda), wyrażono stanowisko, zgodnie z którym pracodawca, który wyposażył pracowników w środki ochrony indywidualnej eliminujące występujące w środowisku pracy przekroczenia norm hałasu, ma prawo do zapłaty niższej składki na ubezpieczenie wypadkowe z uwagi na ocenę indywidualnego zagrożenia zdrowia pracownika. Wykładnia art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy wypadkowej była także przedmiotem uchwały Sądu Najwyższego z 16 lutego 2023 r., III UZP 6/22 (OSNP 2023 nr 6, poz. 65), w tezie której przyjęto, że wskaźnik częstości zatrudnionych w warunkach zagrożenia, stosowany przy obliczaniu stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe zgodnie z art. 28 ust. 2, art. 30 ust. 1 i ust. 2 pkt 4 w związku z art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy wypadkowej, określany jest z uwzględnieniem wyposażenia pracowników w środki ochrony indywidualnej, eliminujące w całości zagrożenie wynikające z przekroczenia dopuszczalnych norm. zagrożenia.

Sąd Najwyższy zauważa jednak, że przedstawione wyżej stanowiska, mimo iż są zgodne w swoich ostatecznych konkluzjach, budzą nadal poważne wątpliwości. Sąd Najwyższy wskazuje przy tym, że wątpliwości te miał, również Sąd Najwyższy, podejmując uchwałę III UZP 6/22, na co wskazuje ten fragment uzasadnienia uchwały, w którym podkreślono wyjątkowość sytuacji związanej z zastosowaniem przez pracodawcę środków ochrony indywidualnej lub zbiorowej jako powodującego wyeliminowanie w całości zagrożenia w sytuacji, gdy przekroczenie w środowisku pracowniczym najwyższych dopuszczalnych norm było nieznaczne. Równocześnie Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości co do tego, że choć wykładnia językowa art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy wypadkowej nie prowadzi do jednoznacznej oceny, to jednak jego interpretacja systemowa, przeprowadzona z uwzględnieniem regulacji zawartych w przepisach wykonawczych, przemawia za przyjęciem ogólnej zasady, że wskaźnik częstości zatrudnionych w warunkach zagrożenia dotyczy pracowników, którzy są zatrudnieni stale lub czasowo w środowisku, w którym występują przekroczenia norm bhp, niezależnie od zastosowanych przez pracodawcę (płatnika składek) środków ochrony indywidualnej lub zbiorowej. Sąd Najwyższy opowiadał się za taką właśnie wykładnią art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy wypadkowej. Niezależnie bowiem od argumentów, którymi posłużono się w uzasadnieniu uchwały III UZP 6/22, wykładnia zwrotu „zatrudnionych w warunkach zagrożenia” użytego w art. 30 ust. 2 pkt 4 i art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy wypadkowej w celu określenia jednego ze wskaźników częstości służących do ustalenia kategorii ryzyka dla grupy działalności mających wpływ na wysokość stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe jest szczególnie trudna, jeśli zważyć, że sama ustawa tego zwrotu nie definiuje i w celu jego dookreślenia wymaga posłużenia się pojęciami użytymi przez prawodawcę w przepisach aktów wykonawczych (rozporządzeń). Zestawienie wszystkich definicji może zaś sugerować, że warunki występujące w środowisku pracy należy oceniać nie przy uwzględnieniu zastosowanych przez pracodawcę środków ochrony osobistej bądź środków ochrony zbiorowej, ale jako warunki występujące obiektywnie. Chodzi bowiem nie o to, jak owe warunki odczuwają pracownicy wyposażeni w środki ochrony osobistej, ale o to, czy i jakie warunki (określone czynnikami fizycznymi, chemicznymi i biologicznymi) faktycznie występują w konkretnym środowisku pracy. Sąd Najwyższy zauważył równocześnie, że z regulacji

§ 79 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 169, poz. 1650) wynika jednoznacznie, że zastosowanie środków ochrony indywidualnej bądź zbiorowej nie zmienia warunków zagrożenia występujących w środowisku pracy, ale jedynie ma za zadanie zmniejszyć stopień ich odczuwania przez zatrudnionych w tym środowisku pracowników. Stanowi też bezwzględny obowiązek spoczywający na pracodawcy. W tym kontekście Sąd Najwyższy przywołał także przepisy dyrektywy 2003/10 Parlamentu Europejskiego i Rady z 6 lutego 2003 r. w sprawie minimalnych wymagań w zakresie ochrony zdrowia i bezpieczeństwa dotyczących narażenia pracowników na ryzyko spowodowane czynnikami fizycznymi (hałasem), zmienionej dyrektywą 2007/30 z 20 czerwca 2007 r., których wykładni dokonał TSUE w wyroku z 19 maja 2011 r., C-256/10, uznając, iż na pracodawcy ciąży obowiązek wdrożenia programu środków technicznych lub organizacyjnych zmierzających do zmniejszenia takiej ekspozycji na hałas, mierzony bez uwzględnienia skutków używania indywidualnych środków ochrony słuchu, do poziomu poniżej 85 dB (pkt 34 uzasadnienia; pkt 1 sentencji). W konsekwencji Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że rozstrzygnięcia przez powiększony skład wymaga następujące zagadnienie prawne: czy osoby zatrudnione w warunkach zagrożenia, które występują w razie przekroczenia najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy, wyposażone w indywidualne środki ochrony od ryzyka spowodowanego czynnikami fizycznymi powodującymi te zagrożenia są wliczane do zatrudnionych w warunkach zagrożenia, liczba których stanowi podstawę ustalenia kategorii ryzyka dla grupy działalności w zależności od ryzyka określonego wskaźnikami częstości w rozumieniu art. 30 ust. 2 pkt 4 i art. 31 ust. 3 pkt 3 wypadkowej oraz § 4 i 5 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 listopada 2002 r. w sprawie różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków.

Rozstrzygając to zagadnienie, Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów podjął uchwałę z 29 listopada 2023 r., III UZP 6/23 (OSNP 2024 nr 5, poz. 52), w której wyjaśnił, że wskaźnik częstości zatrudnionych w warunkach zagrożenia,

stosowany przy obliczaniu stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe zgodnie z art. 28 ust. 2, art. 30 ust. 1 i ust. 2 pkt 4 oraz art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy wypadkowej w związku z § 4 i 5 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 listopada 2002 r. w sprawie różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków jest ustalany z uwzględnieniem osób wyposażonych w środki ochrony indywidualnej.

Uzasadniając ten pogląd, Sąd Najwyższy w powiększonym składzie wyjaśnił zaś między innymi, że chociaż wykładnia językowa nie prowadzi do jednoznacznej oceny, czy zastosowane przez pracodawcę - płatnika składek na ubezpieczenie wypadkowe środki ochrony zbiorowej lub indywidualnej (redukujące w całości lub ograniczające zagrożenia) mogą wpłynąć na liczbę osób zgłoszonych do obliczania składki na ubezpieczenie wypadkowe, jednak wykładnia celowościowa, systemowa, funkcjonalna oraz prounijna przemawiają za przyjęciem ogólnej zasady, iż wskaźnik częstości zatrudnionych w warunkach zagrożenia, stosowany przy obliczaniu stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe zgodnie z art. 30 ust. 1 i ust. 2 pkt 4 w związku z art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy wypadkowej, dotyczy pracowników, którzy są zatrudnieni stale lub czasowo w +środowisku, w którym występują przekroczenia norm bhp, niezależnie od zastosowanych przez płatnika środków ochrony indywidualnej lub zbiorowej. Sąd Najwyższy w powiększonym składzie uznał więc, że wskaźnik ten powinien być ustalony na podstawie liczby pracowników narażonych na działania przekroczonych najwyższych dopuszczalnych norm bhp bez wyłączenia (pomijania) ubezpieczonych zaopatrzonych w środki ochrony indywidualnej.

Wymaga natomiast podkreślenia, że niezależnie od tego, iż Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni podziela rozstrzygnięcie wynikające z powołanej uchwały III UZP 6/23, to z mocy art. 398¹⁷ § 2 k.p.c. jest ono wiążące w sprawie, w której zostało podjęte. To powoduje z kolei, że niny podniesiony w rozpoznawanej skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy wypadkowej. Zaskarżony wyrok respektuje bowiem kierunek wykładni tego przepisu przyjęty w uchwale III UZP 6/23.

Uznanie bezzasadności zarzutu podniesionego w ramach materialnoprawnej podstawy zaskarżenia uzasadnia zaś stanowisko, że nie istnieje potrzeba odniesienia się do kasacyjnych zarzutów naruszenia przepisów postępowania, skoro ich uwzględnienie jest możliwe tylko wówczas, gdy naruszenie tych przepisów miało, a przynajmniej mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a zatem na prawidłowość zastosowania prawa materialnego (wyroki Sądu Najwyższego: z 2 lipca 2009 r., I UK 37/09, LEX nr 529678 i z 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, LEX nr 1511811). Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy wpływ ten był (mógł być) realny. Zarzuty naruszenia przepisów postępowania nie mogą być bowiem celem samym w sobie, lecz muszą służyć wykazaniu błędnego zastosowania przepisu prawa materialnego, który stanowi rzeczywistą podstawę prawną rozstrzygnięcia (postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 listopada 2023 r., III USK 418/22, LEX nr 3635157 oraz z 16 stycznia 2024 r., I PSK 41/23, LEX nr 3654515).

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1, § 1¹ k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

[SOP]

[a.ł.]